

Wojciech Baran-Kozłowski

Wokół warsztatu średniowiecznego dziejopisa – uwagi na marginesie badań nad „Kroniką świata” Mariana Szkota

Historia Slavorum Occidentis 1(2), 22-36

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

WOJCIECH BARAN-KOZŁOWSKI (POZNAŃ – PIOTRKÓW TRYBUNALSKI)

WOKÓŁ WARSZTATU ŚREDNIOWIECZNEGO DZIEJOPISA – UWAGI NA MARGINESIE BADAŃ NAD „KRONIKĄ ŚWIATA” MARIANA SZKOTA

Pochodząca z końca XI wieku *Kronika świata* Mariana Szkota należy do grona zupełnie niesłusznie zapomnianych zabytków historiografii średniowiecznej. Złożyło się na to kilka przyczyn. W okresie intensywnych prac edytorskich, prowadzonych m.in. przez historyków niemieckich związanych z *Monumenta Germaniae Historica*, prace nad wydaniem *Kroniki świata* zostały odłożone z powodu natłoku innych, bardziej pilnych i – zdaniem redaktorów – zasługujących na większe zainteresowanie edycji¹. W efekcie w ramach zasłużonej niemieckiej serii wydano jedynie trzecią księgę kroniki Mariana Szkota, stanowiącą mniej więcej jedną trzecią objętości rękopisu². Wydawcy oparli się w swej pracy co prawda na dwóch najstarszych rękopisach, jednak porównanie z podstawą rękopiśmienną każe ich pracę ocenić dość krytycznie. Po pierwsze przyjęte przez nich założenia spowodowały znaczne zubożenie edycji poprzez pominięcie szeregu dopisków i uzupełnień z kodeksu watykańskiego, które – jak dalej zobaczymy – mają ogromną wartość poznawczą. Również w szeregu miejsc nie uchronili się od pomyłek, co spowodowane było zapewne natłokiem równoległe prowadzonych przez nich prac edytor-

¹ Zob. zdanie G.A. Stenzela, *Ueber Marianus Scotus*, *Archiv der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichtskunde* 5 (1824–25), s. 768–779, zwł. 779; por też M. Esposito, *The latin writers of mediaeval Ireland - Supplement*, *Hermathena* 15 (1908), s. 363 n, który podkreśla, że to z powodu nieczytelności dwóch pierwszych ksiąg G. Waitz wydał jedynie trzecią.

² *Mariani Scotti chronicon a. 1-1082*, ed. G. Waitz, [w:] MGH SS, t. V, Hannoverae 1844, s. 481–564.

skich oraz korzystaniem podczas odczytów z odpisów sporządzonych przez osoby trzecie³.

Dokonana przeze mnie analiza tradycji rękopiśmiennej kroniki Mariana Szkota pozwoliła ustalić, iż jedynie dwa najstarsze spośród wymienianych w dawnej historiografii rękopisów reprezentują tekst kroniki w postaci, jaką nadał jej autor. Jest to przede wszystkim spisany częściowo przez samego Mariana Szkota, wspomniany wyżej kodeks watykański⁴ oraz jego najstarsza kopia, znajdująca się dziś w Bibliotece Brytyjskiej w Londynie⁵. Jak wykazałem już w innym miejscu, pozostałe rękopisy należy uznać za – często daleko idące – przeróbki *Kroniki świata*, stanowiące świadectwa jej recepcji⁶.

W swej monografii *Kroniki świata* dokonałem szczegółowej analizy kodykologiczno-paleograficznej obu kodeksów zawierających *Kronikę świata*, także tutaj jedynie przytoczę najważniejsze ustalenia niezbędne dla zrozumienia dalszych moich wywodów⁷. Efektem moich dociekań było stwierdzenie, iż nad kodeksem watykańskim pracowało dwóch pisarzy, z których jednego należy z dużą dozą prawdopodobieństwa zidentyfikować z samym Marianem Szkotem. Drugim pisarzem był natomiast zawodowy skryba iryjski, który przepisał większą część kroniki z przygotowanego wcześniej brudnopisu, o czym świadczą charakterystyczne błędy przez niego popełniane. Tekst ten był następnie w kilku etapach poprawiany i uzupełniany przez samego Mariana Szkota⁸. Ponadto udało mi się ustalić chronologię prac nad *Kroniką świata*. Według moich ustaleń Marian Szkot najpierw przygotował brudnopis całej księgi I i II oraz części III (do *Anno Evangelii* [dalej AE] 554 (= *Anno Domini* [dalej AD] 532), czyli do końca wielkiego cyklu paschalnego), do czego następnie dołączył prolog i spis rozdziałów. W ten sposób powstała kronika obejmująca dzieje świata od jego stworzenia do roku AD 532. Następnie, w drugiej połowie AD 1072, z pomocą pisarza iryjskiego, sporządził czystopis *Kroniki świata*. W dalszej kolejności, jeszcze przed końcem AD 1073, Marian samodzielnie dokończył III księgę, doprowadzając ją do wydarzeń z tego roku, po czym umieścił – z wyprzedzeniem – pod AE 1098 (AD 1076) kolofon, w którym

³ *Mariani Scotti chronicon*, s. 493.

⁴ Biblioteca Apostolica Vaticana, Pal. lat. 830.

⁵ The British Library, Cotton Nero C V.

⁶ W. Baran-Kozłowski, *Kronika świata Mariana Szkota. Studium źródłoznawcze*, Poznań 2009, s. 345 n.

⁷ Tamże, s. 31 n.

⁸ Tamże, s. 38 n.

ukrył za pomocą akrostychu swoje iryjskie imię⁹. Data zakończenia dzieła nie była wybrana przypadkowo, ponieważ rok ten wypadł dokładnie – wedle ery ewangelicznej – 1064 lat od śmierci Chrystusa, były to więc dwa pełne wielkie cykle paschalne (liczące, jak wiadomo, po 532 lata), zatem Wielkanoc musiała wypadać w tym roku dokładnie w tym samym dniu, co w roku Pasi. Ta komputystyczna cezura w doskonały sposób dopełniała dzieło, którego celem było odtworzenie właściwej chronologii dziejów ludzkości. Po kilku latach, jak wykazałem, zapewne pod wpływem wydarzeń rozgrywających się w związku z konfliktem o inwestyturę, Marian dopisał jednak kontynuację *Kroniki świata*, obejmującą lata AE 1095 (AD 1073) – 1104 (1082). Następnie, już po śmierci Mariana, dwóch pisarzy moguncckich zamieściło dwie dalsze krótkie kontynuacje oraz pojedyncze uzupełnienia w *Kronice*, obejmujące odpowiednio lata AE 1105 (AD 1083) – 1117 (1095)/1123 (1101) oraz AE 1126 (AD 1104) – 1128 (1106), które dla poniższych rozważań nie mają już większego znaczenia.

Z kolei moja analiza rękopisu londyńskiego pozwoliła ustalić, iż była to wczesna kopia sporządzona w Moguncji w klasztorze św. Albana, między rokiem 1082 a 1086. Jak udało się wykazać, kopista kodeksu londyńskiego z jednej strony pominął część glos z podstawy (którą był – przypomnijmy – zapewne sam kodeks watykański), z drugiej zaś w niewielkim stopniu uzupełnił ją o dostępne źródła. Kodeks ten trafił jeszcze przed 1086 rokiem na Wyspy Brytyjskie, gdzie zapoczątkował dość ożywioną recepcję dzieła Mariana na Wyspach¹⁰.

Należy podkreślić, iż w przypadku badania warsztatu naukowego Mariana Szkota jesteśmy o tyle w dobrej sytuacji, że oprócz zachowania idiografu jego dzieła posiadamy także kilka rękopisów, z których Marian bądź to bezpośrednio korzystał, bądź które należały do wspólnej, z zaginionym dziś kodeksem, rodziny. Z kodeksów tych największe znaczenie ma, przechowywany obecnie w Bibliotece Narodowej w Paryżu, tzw. kodeks Wilhelma, zawierający większość dzieł komputystycznych oraz szereg prac historiograficznych, wykorzystanych przez Mogunczyka w *Kronice świata*¹¹.

⁹ *Multum ob excerptos legimus barbaricos. Reges iustificandos gestaue turbida egenos. Collige litteram anteriorem {paruum} uoluito summam, Existat numeratus auctor, intra require, Rectus omnes me tulit in nouum {id est librum} ordinem laudis*, Pal. lat. 830, k. 165v; por. W. Baran-Kozłowski, *Kronika świata*, s. 60.

¹⁰ O rękopisie londyńskim zob. W. Baran-Kozłowski, *Kronika świata*, s. 65 n.

¹¹ Paris, Bibliothèque nationale de France, Lat. 4860. O rękopisie zob. zwił. W. Baran-Kozłowski, *Kronika świata*, s. 413–424.

W celu lepszego zrozumienia dalszych wywodów przez czytelnika konieczne jest przybliżenie w tym miejscu celu spisania *Kroniki świata*. Już lektura prologu kroniki pozwala wskazać, iż główną rolę odgrywały tutaj względy komputystyczne. Marian Szkot, zdając sobie sprawę z niedoskonałości obliczeń Dionizego Mniejszego, co zauważył już – jednak bez dalszych konsekwencji – Beda, postanowił skorygować je i ustalić nową chronologię zgodnie z prawdziwymi danymi *Ewangelii*. W tym celu – inaczej niż czynili dotychczasowi komputyści – postanowił nie ograniczać się jedynie do polemik z tezami ich traktatów czy nawet do skrupulatnej lektury *Pisma Świętego*. Dla Iroszkota stało się oczywistym, że to nie wystarczy i do zamierzonego celu może doprowadzić jedynie skorelowanie historii biblijnej z przekazami historyków. Droga do tego celu wiodła poprzez niezwykle sumienne odtworzenie, na podstawie wszelkich dostępnych źródeł, całej historii ówczesnego świata i ułożenie jej w prawidłowy ciąg następujących po sobie wydarzeń. W ten sposób Marian został zmuszony do stworzenia kroniki uniwersalnej, systematyzującej rok po roku dzieje ludzkości. Kolejnym celem takiego zestawienia było, oprócz przeprowadzenia własnych obliczeń, stworzenie prawidłowego chronologicznie – w mniemaniu kronikarza – kompendium historii świata, od jego stworzenia po czasy mu współczesne. Kompendium miało uwzględniać wszelkie używane sposoby datacji (ery), w tym także uznane za błędne obliczenia Euzebiusza czy Dionizego. Efektem tych zamierzeń stało się powstanie obszernego dzieła, będącego skrzyżowaniem traktatu komputystycznego z kroniką uniwersalną, która wprowadziła nową periodyzację dziejów zarówno tych sprzed narodzin Chrystusa, jak i po jego przyjściu na świat¹².

Jak wiadomo, przeprowadzone obliczenia komputystyczne i dociekania historyczne spowodowały u Mariana Szkota korektę dwóch podstawowych er: ery stworzenia o 230 lat (narodziny Chrystusa w AM 4183 w miejsce AM 3952) oraz ery dionizyjskiej o 22 lata (AE 1 = AD 22 p.n.e.). Z kolei analiza *Pisma Świętego* i źródeł historycznych pozwoliła mu na wypełnienie 230-letniej luki w chronologii dziejów starotestamentowych (dodał 230 lat w 2. epoce dziejów ludzkości: 100 lat za panowania Arfaksada oraz 130 za Kainana II) oraz 18-letniej w historii okresu cesarstwa rzymskiego (16 lat dołączył do panowania Decjusza i 2 do Galeriusza).

Na wstępie należałoby także przypomnieć ustalenia dotyczące źródeł wykorzystanych przez Mariana Szkota w jego dziele. Przeprowadzona przeze

¹² Szerzej zob. W. Baran-Kozłowski, *Kronika świata*, s. 311 n.

mnie szczegółowa analiza pozwoliła ustalić pokaźną liczbę źródeł wykorzystanych przez iroszkockiego kronikarza, świadczących o jego wielkiej erudycji¹³. Marian Szkot znał i w twórczy sposób spożytkował traktaty komputystyczne dziewięciu różnych autorów, nie ograniczając się tutaj jedynie do pism Dionizego Mniejszego i Bedy, lecz sięgając także do tych mniej znanych, jak Pseudo Morinus czy Dúngal z St. Denis. W jeszcze większym stopniu moguncki autor wykazał się znajomością źródeł historiograficznych, z których szczególnie znaczenie miały dla niego kroniki uniwersalne, z pracami Euzebiusza i Hieronima na czele, przy czym znał również kroniki Orozjusza, Prospera, Jordanesa, Bedy, Pawła Diakona oraz Reginona. Ponadto Marian wykorzystał intensywnie żywoty autorstwa Einharda i Thegana z Trewiru, katalogi papieży z *Liber pontificalis* na czele oraz różne źródła rocznikarskie i nekrologiczne, w tym także proveniencji iroszkockiej. Parokrotnie powołał się również na dzieła Józefa Flawiusza, których jednak zapewne nie znał z pierwszej ręki. W *Kronice świata* zostały ponadto spożytkowane liczne dzieła hagiograficzne, spośród których udało się wyróżnić dwanaście utworów, od *Żywotu św. Marcina* Sulpicjusza Sewera i *Żywotu św. Pauli* Hieronima, po utwory poświęcone czołowym iryjskim świętym: Patrykowi, Brygidzie i Kolumbie Starszemu. Kolejną liczną grupę wykorzystanych dzieł stanowią pisma ojców Kościoła, które służyły Marianowi do analizy i interpretacji *Pisma Świętego*. Z przeszło dwudziestu rozpoznanych utworów największe znaczenie miały dla Mariana Szkota pisma egzegetyczne Hieronima, Augustyna oraz Bedy. Ponadto znał pojedyncze prace Ambrożego z Mediolanu, Grzegorza Wielkiego, Leona Wielkiego oraz anonimowe utwory przypisane błędnie Bedzie. Wreszcie w *Kronice świata* zostały spożytkowane encyklopedyczne utwory Pliniusza Starszego (*Historia naturalna*) oraz Izydora z Sewilli (*Liber rotarum*), dekrety papieskie z *Collectio Pseudoisidoriana*, dokumenty papieskie z archiwum katedralnego w Moguncji oraz źródło o największym autorytecie – *Pismo Święte*, z którego szczególnie znaczenie miały *Księga Rodzaju* oraz *Ewangelie*. Ponadto, jak wykazałem, Marian Szkot zrećcznie potrafił włączyć do swego dzieła informacje z miejscowych tradycji ustnych oraz własne obserwacje. Do tej ostatniej kategorii należą również, wyróżniające *Kronikę świata* na tle współczesnej dziejopisarskiej „konkurencji”, zapiski autobiograficzne, w których Marian precyzyjnie uwiecznił najważniejsze wydarzenia ze swojego życia¹⁴.

¹³ Zob. W. Baran-Kozłowski, *Kronika świata*, s. 81 n.

¹⁴ Tamże, s. 13 n, 307.

Próbie ukazania techniki pracy Mariana Szkota musimy rozpocząć od analizy jego metody dziejopisarskiej zastosowanej w *Kronice świata*. Szczególną cechą narracji iroszkockiego kronikarza, która rzuca się w oczy przy lekturze jego dzieła, jest skrupulatne relacjonowanie dotychczasowego „stanu badań” oraz przytaczanie dorobku jego wielkich poprzedników, w trakcie którego nader często przytacza ich odmienne zdania oraz zestawia je ze swym najważniejszym źródłem – *Pismem Świętym*. Szczególnie wyraziście uwidacznia się to w pierwszych ośmiu rozdziałach I księgi *Kroniki*, w których Marian gruntownie przeanalizował cały dotychczasowy dorobek komputystyki, zaopatrując swoje rozwiązania w obszerne cytaty źródłowe. Podobnie czyni zresztą w księdze II, gdzie nader często zestawia ze sobą różne źródła mówiące o tych samych momentach z życia Chrystusa – zarówno teksty poszczególnych ojców Kościoła, jak i przekazy wszystkich czterech ewangelistów.

Marian Szkot spośród wszystkich wykorzystywanych przez siebie źródeł największym autorytetem darzył *Pismo Święte*. W związku z tym, gdy odnajdywał w nim sprzeczności, dokładał wszelkich starań, aby znaleźć logiczne wytłumaczenie tego faktu. Dobrym przykładem takiego sposobu rozumowania może być rozważany przez iroszkockiego kronikarza problem wieku Chrystusa w momencie jego śmierci. Analizując różne, sprzeczne ze sobą przekazy, Marian twierdził, iż wszystkie one zawierają prawdę: *Hec omnia vera atque idem sunt, quamuis sibi in diversum uenire uidentur*¹⁵. Wedle niego kluczem do wyjaśnienia tych sprzeczności w tekstach miało być rozróżnienie roku kalendarzowego ukrzyżowania (AD 34) oraz wieku, jaki wtedy miał Chrystus (32,5 lat): *||Σ| |ciendum est igitur dvobus modis dominicos annos nvmerari nec non etiam nominari, primo modo secundum annos solares, secundo {ivxta} id quod complevit pleniter XII mensibus, svę ętatís annum. ITaque anni nativitatís qui sunt secundum cvrsum solarem XXXIII^a atque ętatís anni qui sunt XXXII ac demedius [tak or. – przyp. WBK] annus, domini nominantur anni*¹⁶. Biorąc pod uwagę, że Chrystus urodził się 25 grudnia pierwszego roku (AD 1) – kontynuował Marian Szkot – drugi rok słoneczny (AD 2) rozpoczął się, gdy miał on zaledwie 7 dni: *Primus enim est annus nativitatís domini secundum cvrsum solarem ipse in cuius fine VIII^o die kalendas ianuarii natus sit de quo non habvit ivxta ętatem, nisi tantum dies VII*,¹⁷. Tak więc Chrystus ukońc-

¹⁵ Pal. lat. 830, k. 74v.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

zył pierwszy rok życia tuż przed końcem drugiego roku słonecznego (AD 2): *Ētatis autem annum mensivm XII in fine anni secundi natiuitatis complevit. Et ita annos dvos natiuitatis secundum solem pene in primum annum ėtatis suę consummavit*¹⁸. Pozwoliło to Marianowi wyjaśnić różnice zachodzące między przekazami różnych źródeł, mianowicie stwierdził on, iż Chrystus zmarł w 34. roku kalendarzowym od swych narodzin (*annus nativitatis* – AD 34), a tym samym 33. roku swego życia (*annus etatis*), czyli w wieku 32,5 lat: *IN anno itaque XXXIII^o ėtatis hoc est in XXX^oIIII^o nativitatis svę dominus passus sit*¹⁹. Uwidaczniające się w tym fragmencie dążenie Iroszkota do logicznego wyjaśniania sprzeczności tekstów źródłowych możemy zaobserwować w wielu innych miejscach *Kroniki świata*.

Inną wyróżniającą cechą pisarstwa Mariana Szkota jest wprowadzanie przez niego dokładnych cytatów, z powołaniem się na danego autora, a nawet na konkretne jego dzieło czy też dany rozdział i podrozdział. Wymieńmy tylko kilka przykładowych odwołań źródłowych obecnych na kartach *Kroniki świata*. I tak Marian Szkot jedno ze swych źródeł określa jako kronikę Eusebiusza w tłumaczeniu Hieronima: *secundum cronicam evsebiei quam sanctus hieronimus transtulit* oraz *ivxta [...] eusebieique cronicam quam sanctus transtulit hieronimus*²⁰ czy *Sanctus hieronimus qui transtulit cronicam evsebiei secundum ipsam sic*²¹; podaje dokładne miejsca z *De civitate Dei* oraz *De consensu evangelistarum* Augustyna: *beatus avgustinus in libro de civitate dei XVI^o capitulo X^o sic conclvsit*²², *sanctus augustinus in concordia IIII^{or} evangelizarum capitulo XII mvltum ita dicit*²³; powołuje się na prolog do kroniki Hieronima: *hieronimus in prologo cronicę evsebiei sic*²⁴; *Prologus ad Hilarum archidiaconum* Wiktoriusza z Akwitanii: *Uictorius etiam ad hilarivm papam sic*²⁵; czy kronikę Kasjodora: *Cassiodorus quoque senator expossitorque sacri psalteri in sva cronica sic*²⁶. Oprócz dzieł historycznych i traktatów komputystycznych Marian niezwykle często odwołuje się do *Pisma Świętego*, na które stosuje kilka określeń: *sanc-*

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Pal. lat. 830, k. 35v.

²¹ Pal. lat. 830, k. 78.

²² Pal. lat. 830, k. 41.

²³ Tamże.

²⁴ Pal. lat. 830, k. 81.

²⁵ Pal. lat. 830, k. 148v.

²⁶ Tamże.

*ta scriptura teste*²⁷, *secundum LXX interprete*²⁸, czy przywołania poszczególnych Ewangelii.

Marian Szkot często w swej kronice porównywał i dokonywał selekcji znanych mu źródeł. Niekiedy – zwłaszcza w będącej istotą jego dzieła kwestii obliczenia początku naszej ery – Iroszkot wskazuje wprost na błędy w pracach innych autorów. Takie krytyczne podejście do podstawy źródłowej należy do najlepszych aspektów metody historiograficznej Mariana Szkota. Przyjrzyjmy się, dla przykładu, dwóm pierwszym kartom *Kroniki*, zawierającym prolog, w którym moguncki inkluz zestawia ze sobą poglądy Augustyna, Euzebiusza-Hieronima, Dionizego oraz Bedy na określenie początku nowej ery, konfrontując je z danymi czterech ewangelistów²⁹. Marian precyzyjnie przytacza poszczególne dane czy nawet dokładne cytaty z prac swoich poprzedników, każdorazowo zaopatrując je w określenia typu: *iuxta cronicam eusebii vel bedę presbiteri* (k. 26), *sanctus beda contestatur dicens* (k. 26), *hec beda dixit* (k. 26), *secundum cronicam eusebii vel bedę iuxta sacram euangelii historiam non convenit* (k. 26–26v), *Quia autem teste sancto hieronimo secundum cronicam eusebii, et hoc est etiam iuxta cronicam bedę* (k. 27), *secundum bedam vel teophilum* (k. 27v), *iuxta historiam euangelii hieronimique atque avgustini testificatione* (k. 27v), *INterposuimus etiam aliqua verba dispvtationis dionisii atque epistolam teophili* (k. 27v). Podobną szczegółowością wykazuje się autor w wypadku korzystania z *Pisma Świętego* – dokładnie przytacza opisy zmartwychwstania przekazane przez czterech ewangelistów, poprzedzając je określeniami: *sic secundum matheum habetur; marcus sic; lucas sic* oraz *iohannes sic*³⁰.

Co jest szczególnie warte podkreślenia, iroszkocki kronikarz, usuwając zbędne fragmenty, nieistotne dla sensu wykładu, zawsze dokładnie stara się wskazać miejsca swoich opuszczeń. Zilustrujmy to jednym przykładem źródłowym – przytaczając słowa ewangelisty Mateusza, Marian Szkot postąpił tak: *Qualiter vero resurrectio Christi in euangelio confirmatur sic, secundum Matheum habetur. Scitis quia post biduum pascha fiat et filis hominis tradetur vt crucifigatur*³¹. *Et infra, Prima autem die azemorum accesserunt ad iesum discipvli eius dicentes ubi uis paremus tibi comedere pascha. At iesus dixit. Ite in ciuitatem ad quendam et dicite ei, Magister dicit, Tempus meum prope est, apud te fa-*

²⁷ Pal. lat. 830, k. 36v.

²⁸ Pal. lat. 830, k. 38.

²⁹ Pal. lat. 830, k. 26–27v.

³⁰ Pal. lat. 830, k. 26v–27.

³¹ Por. Mt 26, 2.

*cio pascha cum discipulis meis, et fecerunt discipuli sicut constituit illis dominus et parauerunt pascha, Uespere autem facto discumbebat cum XII discipulis suis, et edentibus illis dixit. Amen dico uobis quia unus uestrum me traditurus est*³². *Et post, {Omnes vos} scandalvm patiemini in me in ista nocte*³³. *Et ait Petro, Amen dico tibi quia in hac nocte antequam gallus cantet ter me negabis*³⁴. Często opuszczenia oznacza również na końcu danego fragmentu zwrotem *et reliqua*. Widzimy wyraźnie, iż na początku przytoczonego przez siebie fragmentu Ewangelii Marian Szkot zaznacza, skąd pochodzą te słowa, stosując zwrot: *secundum Matheum habetur*. Następnie w dwóch miejscach wyraźnie wskazuje czytelnikom swojej kroniki opuszczone przez siebie fragmenty, stosując zwroty: *et infra* oraz *et post*. Takie postępowanie będziemy obserwować w wielu miejscach jego dzieła, zwłaszcza w księdze I i II.

Należy podkreślić, iż w części historiograficznej dzieło Mariana Szkota jest typowym przedstawicielem kronikarstwa uniwersalnego owej doby. Iroszkot, tak jak jego poprzednicy, dokonuje kompilacji dostępnych dzieł, starając się stworzyć jak najpełniejszą syntezę dziejów od stworzenia po czasy spisania kroniki³⁵. Analizując *Kronikę świata*, dostrzegamy wyraźnie, jak kolejne partie opierają się w głównej mierze na poszczególnych utworach jego wielkich poprzedników. Przykładowo okres najstarszy do roku AD 325 opiera się przede wszystkim na kronice Euzebiusza w tłumaczeniu Hieronima, kolejny do 379 na kontynuacji tegoż Hieronima, dalej od 380 do 452 na pracy Prospera, od 453 do 518 Kasjodora, a od 519 do 736 głównie na Bedzie i Izydorze z Sewilli, mniej na Pawle Diakonie. Wraz z nastaniem okresu karolińskiego wyraźnie przyrasta ilość wykorzystanych przez Moguntczyka źródeł. Mianowicie okres od AD 737 do 906 oparty jest przede wszystkim na kilku różnych niemieckich rocznikach i nekrologach, kronice Reginona oraz pracach Einharda i Thegana z Trewiru. Z kolei historia od AD 907 do 973 odtworzona została przez Iroszkota na podstawie roczników augijskich i hersfeldzkich. Wreszcie od AD 974 Marian posiada informacje głównie z lokalnych tradycji, zarówno ustnych, jak i pisanych (fuldajskich i mogunckich, w tym katalogu arcybiskupów mogunckich i jakiś spisach opatów), a także własnych spostrzeżeń.

³² Por. Mt 26, 17–21.

³³ Por. Mt 26, 31.

³⁴ Pal. lat. 830, k. 26v. Por. Mt 26, 34.

³⁵ Por. o kronice uniwersalnej zwł. K.H. Krüger, *Die Universalchroniken*, Turnhout 1976, s. 13 n.

Opierając się na wspomnianych źródłach, Marian Szkot najczęściej przejmuje z nich całe frazy, niewiele zmieniając, niekiedy – jak przy okazji żywotów Karola Wielkiego oraz Ludwika Pobożnego – dostosowując jedynie odpowiednie fragmenty dzieł narracyjnych do narracji annalistycznej, m.in. poprzez skracanie zapisek, dzielenie ich na poszczególne lata czy przesuwanie podmiotu na początek zdania. Tytułem przykładu zestawmy trzy następujące po sobie zapiski dotyczące panowania Karola Wielkiego *Kroniki świata* z dziełem Einharda, z którego zostały przejęte:

| Rok AE i (AD) | Marian Szkot <i>Kronika świata</i> | Einhard <i>Vita Karoli Magni</i> |
|---------------|---|---|
| 816 (794) | [...] Fastrada regina de genere germanorum obiit, post quam karolus liudgardam duxit alamanniam. ³⁶ | [...] Defuncta Fastrada Liutgardam Alamannam duxit , de qua nihil liberorum tulit. Post cuius mortem tres habuit concubinas, [...] ³⁷ |
| 821 (799) | Karolus legendi et psallendi disciplinam diligentissime emendavit. ³⁸ | [...] Legendi atque psallendi disciplinam diligentissime emendavit. [...] ³⁹ |
| 825 (803) | Karolus pontem quingentorum passuum longitudinis trans renum mogontiacum construxit. Tanta enim ibi est fluminis latitudo. ⁴⁰ | [...] Inter quae praecipua fere non inmerito videri possunt basilica sanctae Dei genitricis Aquisgrani opere mirabili constructa et pons apud Mogontiacum in Rheno quingentorum passuum longitudinis, nam tanta est ibi fluminis latitudo, [...] ⁴¹ |

Często jego ingerencje ograniczają się jedynie do prostego opuszczania, zbędnych w jego mniemaniu, fragmentów wykorzystywanego źródła. Przywołajmy tu tytułem przykładu zapiskę znajdującą się pod rokiem AE 889 (AD 867), opartą tym razem na kronice Reginona:

³⁶ Pal. lat. 830, k. 157.

³⁷ Einhard, *Vita Karoli Magni*, cap. XVIII, ed. G.H. Pertz, G. Waitz, MGH SRG, Hannoverae–Lipsiae 1911, s. 22–23.

³⁸ Pal. lat. 830, k. 157.

³⁹ Einhard, *Vita Karoli Magni*, cap. XXVI, s. 31.

⁴⁰ Pal. lat. 830, k. 157.

⁴¹ Einhard, *Vita Karoli Magni*, cap. XVII, s. 20.

| Marian Szkot <i>Kronika świata</i> | Reginon <i>Chronicon</i> |
|--|---|
| <p>Qui cum uenisset convocato episcoporum conuentu, antequam protinus anathematis gladio feriretur necessitate constrictus lothorius uellet nollet reginam in matrimonium recepit, interposito iurisiuranddi sacrificio ne eam a se separaret, neque ipsa uiuente aliam super eam induceret.⁴²</p> | <p>[...] DCCCLXVI [...] Conuocato itaque episcoporum conuentu lotharium regem alloquitur ut unum e duobus eligat, aut proprię reconcilietur uxori abdicato uualdradę pelicis consortio aut protinus anathematis gladio feriretur ipse omnesque ei in hoc scelere fauorem prestantes. Hac necessitate constrictus, uellet nollet, thietbirgam reginam in matrimonium recepit, interposito iuris iurandi sacramento se illam ita in reliquum habere sicut equitatis iura dictant legitimam uxorem esse tenendam nec eam a se separaret nec ipsa uiuente aliam super eam induceret. [...]⁴³</p> |

W analogiczny sposób Iroszkot postępował w odniesieniu do innych za-
bytków, które stanowiły jego podstawę źródłową. Jak wiadomo, taka kompi-
lacyjna metoda pracy była zjawiskiem typowym dla uczoneści średniowiecz-
nej⁴⁴. Należy jednak podkreślić, iż Mariana Szkota z jego wielką precyzją
a zarazem krytycznym i „twórczym” podejściem do myśli swych poprzedni-
ków zaliczyć wypada do najwybitniejszych przedstawicieli tej techniki pisar-
skiej. Moguncki inkluz nie był bowiem prostym kopistą czy kompilatorem,
lecz potrafił świetnie łączyć dostępne mu materiały poprzez umiejętne dobór
i skracanie wykorzystanych tekstów.

Niezwykle interesujące spostrzeżenia przynosi również analiza sposobu
organizowania układu poszczególnych kart *Kroniki* przez samego Mariana,

⁴² Pal. lat 830, k. 159.

⁴³ Historisches Archiv der Stadt Köln Chroniken und Darstellungen 262, k. 5; por. też edycję Reginonis *abbatis Prumiensis Chronicon*, s. 84.

⁴⁴ O kompilacji jako średniowiecznej technice pracy zob. zwł. R.H. i M.A. Rouse, *Ordinatio and Compilatio Revisited*, [w:] *Ad Litteram*, ed. M.D. Jordan, K. Emery, Notre Dame 1992, s. 113–134; oraz ostatnio J. Soszyński, *Sacerdotium - Imperium - Sudium. Władze uniwersalne w późnośredniowiecznych kronikach martyniańskich*, Warszawa 2006, s. 42 n., gdzie dalsza literatura. Zob. też cenne uwagi E. Potkowskiego, *Pisarz i jego praca: „causa scribendi” wczesnym średniowieczu*, [w:] *Causa creandi. O pragmatyce źródła historycznego*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2005, s. 14 n.

co możemy śledzić dzięki dochowaniu się do naszych czasów watykańskiego idiografu *Kroniki świata*. Moguncki inkluz – prowadząc prace nad *Kroniką* – stanął przed trudnym zadaniem przetworzenia bogatego materiału źródłowego i treściowego w czytelny dla czytelnika utwór. O ile jeszcze w pierwszej części księgi I oraz w całej księdze II nie przedstawiało to większego problemu, ponieważ *Kronika świata* w tych partiach była ciągłym, jednolitym wykładem, który dla odpowiedniego zorganizowania wystarczyło podzielić na rozdziały, o tyle w drugiej części księgi I oraz w całej księdze III sprawa przedstawiała się dużo bardziej skomplikowanie. W partiach tych Marian musiał uporać się z zawiłą strukturą wykładu rocznikarskiego, uwzględniającego wiele równoległych systemów datacyjnych, oraz dużą zmiennością objętości poszczególnych zapisek w kolejnych latach. W księdze I ta zróżnicowana ilość materiału źródłowego skutkowała stosowaniem „zmiennokolumnowego” układu tekstu na stronie, dostosowanego do objętości zapisek rocznikarskich. W wypadku dużych ustępów Marian wprowadzał układ jednokolumnowy, ewentualnie dwukolumnowy, zwiększając stopniowo liczbę kolumn wraz z ograniczaniem objętości materiału przypadającego na pojedyncze lata. Niekiedy we fragmentach, w których jedynie wyciszał kolejne lata życia potomków Adama, ubarwione ewentualnie pojedynczymi zapiskami, liczba ta wzrastała nawet do sześciu-ośmiu kolumn⁴⁵. W księdze III z kolei cały tekst pisany był w jednej kolumnie, lecz moguncki kronikarz musiał pilnować podziału na kolejne okresy panowania władców rzymskich, dzielące niejako tekst tej księgi w poziomie. Każde panowanie (tworzące coś w rodzaju rozdziału) było następnie dzielone na kolejne lata, które zapisywano w 3–4 kolumnach z zastosowaniem trzech er (lub czterech w wypadku pierwszych wieków, gdzie pojawiała się także era konsularna): AE, imperialnej (i ewentualnie konsularnej) oraz AD. Długość zapisek annalistycznych w poszczególnych latach była jednak różna i nie zawsze mieściła się w jednym wersie, w związku z czym Marian Szkot musiał pozostawiać przy pewnych datach więcej wolnych wersów. Nie wiemy, jak to praktycznie wyglądało w brudnopisie *Kroniki świata*, który – jak przypuszczam – musiał wcześniej istnieć⁴⁶. W kodeksie watykańskim we fragmentach spisanych przez główną rękę kodeksu obserwować możemy dobre rozmieszczenie, co wynikało właśnie z przepisywania z brudnopisu. W części drugiej, po roku AE 554 (AD 532), spisanej przez drugą rękę (identyfikowa-

⁴⁵ Pal. lat. 830, k. 37v–43v. Por. W. Baran-Kozłowski, *Kronika świata*, s. 37.

⁴⁶ W. Baran-Kozłowski, *Kronika świata*, s. 59.

ną przeze mnie z samym autorem *Kroniki świata*), obserwujemy już znacznie gorsze rozplanowanie zapisek. Wynikało to z tego, iż pisarz ten, starając się zmieścić niektóre noty, zacieśniał niekiedy moduł pisma oraz mocniej skraciał wyrazy w zdaniach. Wiele zapisek zostało przez niego skończonych w poprzednich wersach i na marginesach, pojawiają się wersy puste, wreszcie niektóre zapiski przechodzą na kolejne lata, mimo że dotyczą wyraźnie jednego roku. Niekiedy takie przejścia not na kolejne lata są trudne do odróżnienia od celowego rozbicia zapiski przez kronikarza na kilka różnych lat. Znamiennym przykładem takiej sytuacji są zapiski z ośmiu kolejnych lat AE 961 (AD 939) – 969 (947): 961 (939) *Otto in lotheringos ibat usque ad capri montem. {Stefanus papa annis III, mensibus III, diebus XV}*; 962 (940) *Interea ludouuicus rex gallie inuasit alsatiam*; 963 (941) *Tunc otto reuertens uenit ad prisacam et obsedit eam, et ludouuicus discessit. {Marinus papa CXXX annis III, mensibus VI, diebus XIII}*; 964 (942) *Interim eberhart dux occisus, et gisilbertus dux in reno submersus*; 966 (944) *Otto rex in luthoringos cum exercitu exiuit*; 967 (945) *Et omnes suo subiugauit imperio*; 968 (946) *Sed metensis episcopus resistebat*; 969 (947) *Heinricus uero frater regis proiectis armis uenit ad eum*⁴⁷. W rękopisie watykańskim zostały one wpisane ręką drugą wyraźnie pojedynczo pod kolejnymi datami, o czym świadczy pozostawienie wolnego miejsca na końcu wersów przy części not, przy równoczesnym kończeniu niektórych zapisek w wolnych wersach lat je poprzedzających, a także rozpoczynanie ich wielką literą i kończenie znakiem interpunkcyjnym, pełniącym rolę współczesnej kropki. Widzimy więc wyraźnie, iż według Mariana te osiem wydarzeń powinno być przypisanych do ośmiu różnych lat. Powstaje zatem pytanie o przyczynę tego przekonania, skoro zostały one wszystkie oparte na jednej zapisce z rocznika augijskiego z roku AD 939: *Otto rex ibat in lotheringos usque ad caprimontem. Interea ludouuicus rex gallie inuasit alsatiam. Tunc rex otto reuertens uenit ad prisacam et obsedit eam. Et ludouuicus discessit. Interim uero eberhart dux occisus est et gisilbertus dux in reno submersus mortuus est. Postea rex ibat cum exercitu in luthoringos et omnes suo subiugauit imperio praeter metensem episcopum. Nec non et frater eius heinricus proiectis armis uenit ad eum*⁴⁸. Jak wysunąłem przypuszczenie w swej poprzedniej pracy, być może wynikało to z dążności Mariana do wypełnienia możliwie wszystkich lat w tworzonym dziele. Należy jednak

⁴⁷ Pal. lat. 830, k. 161v. Podkreśleniem wyróżniłem fragmenty napisane czerwonym inkaustem; w nawiasach klamrowych zamieszczone zostały dopiski.

⁴⁸ *Annales Augienses*, BN lat. 4860, k. 155.

podkreślić, iż nie musi to wcale oznaczać celowego i świadomego fałszowania chronologii. Podział zapisek źródłowych na poszczególne lata opierał się zapewne na jakichś, bliżej nam nieznanych, kalkulacjach mogunckiego kronikarza. Trudno bowiem przypuszczać, że tak skrupulatnie dochodzący do poznania właściwej chronologii dziejów autor zdecydowałby się na świadome „naginanie” znanego mu materiału źródłowego.

Analizując układ kart *Kroniki*, należy przypomnieć jednak, że jej watykański rękopis był przez dłuższy czas poddawany przez samego Mariana licznym zabiegom redaktorskim, co skutkowało pojawieniem się dużej liczby poprawek, uzupełnień i korekt. Uzupełnienia te mają różny charakter. Pierwszą grupę stanowić będą zabiegi o charakterze czysto korektorskim. Najczęściej przybiorą one postać poprawek na razurze. Przykładem może być następujący fragment spod AE 376 (AD 354): <*Taurus vc consul. Gallia per hilarium arminensis persidię dolos damnat et constantinopoli oritur*>⁴⁹. Inną przykładową „korektorską” poprawką Mariana Szkota jest poprawienie błędnie zapisanego przez kopistę X na *ducem*⁵⁰. Kopista odczytał zapewne z brudnopisu błędnie słowo *ducem* jako *decem* i zapisał je liczebnikiem rzymskim, przez co zapiska straciła sens: *Alexandria cum omni egipto per achillevm X⁵¹ a romana potestate discedens octavo obsidionis mense a diocletiano capta est*⁵². Drugą grupę stanowią drobne uzupełnienia pominiętych przez kopistę słów. Przykładowo na jednej stronie rękopisu mamy dodane przez Mariana cztery pojedyncze wyrazy pominięte przez kopistę: *occurrens*; *ciuibus* oraz na razurze *in iussuum*; a także *sixto* minią na razurze oraz dwukrotnie końcówki *us* nad liczebnikami *XLIII* przy nagłówku pontyfikatu papieża Leona⁵³. Trzecią grupę stanowić będą uzupełnienia, których zdaniem było dopełnienie tekstu *Kroniki świata*. Przybierają one postać zarówno krótkich, jak i niekiedy całkiem długich, sięgających kilkunastu wersów, uzupełnień w postaci glos interlinearnych oraz częściej marginalnych. Przykładem może tu być zapiska z AE 814 (AD 792), która pierwotnie miała postać: *Karolus auaros subegit, et hunorum regnum uastat*. Natomiast następnie została uzupełniona przez Mariana Szkota za pomocą następującej glosy marginalnej: *Anno XX adriani papę mense decembre*,

⁴⁹ Pal. lat. 830, k. 135.

⁵⁰ Pal. lat. 830, k. 127v.

⁵¹ Skreślone i oprawione przez Mariana Szkota na *decem*.

⁵² Tamże.

⁵³ Pal. lat. 830, k. 142v.

*indictione XV, fluius tiberis per campestra intumescens, portam quae dicitur flaminia a fundamentis usque ad arcum euellit qui tres fulcidas eam deduxit et muros transcendit in aliquibus ad portam beati petri et ad pontem moluium aque descenderunt per triduum*⁵⁴. Kolejną grupę stanowią będą uzupełnienia, głównie marginalne, za pomocą których Marian Szkot oznaczał źródło przytoczonych w tekście informacji. W całym watykańskim rękopisie *Kroniki świata* mamy wiele takich „przypisów”. Przykładowo: *Eusebius sic*⁵⁵, *beda sic*⁵⁶, *Orosius sic*⁵⁷ czy *ut beda dicit in historia anglorum*⁵⁸. Ostatnią grupę uzupełnień Mariana stanowią będą informacje komputystyczne, głównie o początkach cykli słonecznych przybierające postać: *ciclus solis incipit*⁵⁹.

Podsumowując, należy podkreślić wyjątkowy charakter *Kroniki świata* Mariana Szkota na tle całej ówczesnej twórczości historiograficznej. Wyjątkowość ta przejawia się nie tylko odrzuceniem obliczeń Dionizego Mniejszego i dążeniem do obliczenia „zgodnej z *Ewangelią*” daty początku naszej ery, lecz przede wszystkim na zastosowaniu przez iroszkockiego mnicha niezwyklej konsekwencji badawczej, która doprowadziła do powstania jedynej w swoim rodzaju syntezy komputystyki i dziejopisarstwa. Godna podkreślenia jest przy tym wielka erudycja Mariana Szkota, który wykorzystał nie tylko większość traktatów komputystycznych swych poprzedników, lecz także spożytkował niemal cały ówczesny kanon chrześcijańskich prac historiograficznych. Zaś sposób wykorzystania i cytowania tychże prac musi budzić podziw nawet współczesnych historyków. Marian Szkot, jak przystało na sumiennego historyka, tam gdzie uznawał to za stosowne, przywoływał obszerne cytaty, najczęściej wyraźnie to zaznaczając; w innych partiach, w których zakładał zbędność wiernych cytowań – w zręczny sposób potrafił skrócić przekaz swojej podstawy, wplatając przejęte informacje we własny tekst. To właśnie dzięki temu, obok rzecz jasna nowatorskich ustaleń komputystycznych, *Kronika świata* należy do grona najciekawszych zabytków historiografii średniowiecznej.

⁵⁴ Pal. lat. 830, k. 157.

⁵⁵ Pal. lat. 830, k. 59v.

⁵⁶ Pal. lat. 830, k. 61.

⁵⁷ Pal. lat. 830, k. 133.

⁵⁸ Pal. lat. 830, k. 138v.

⁵⁹ Np. Pal. lat. 830, k. 154v, 156, 156v.